

Pablo Daniel Osvaldo to jedna z większych niespodzianek początku sezonu. Zawodnik, któremu wcześniej we Włoszech nie szło i za którego zdaniem wielu Roma zapłaciła zbyt duże pieniądze, zdobył w pięciu ligowych występach trzy gole. Wywiadu dla *Radio Centro Suono Sport* udzielił agent piłkarza na Włochy, Filippo Fusco.

O preferencjach technicznych Osvaldo:

- Preferuje grę na środku ataku. W ostatnich dwóch meczach miał 7-8 okazji do zdobycia gola. Bojan i Osvaldo grali mniej oddaleni od bramki w porównaniu do pierwszych występów Giallorossich, z fałszywym środkowym napastnikiem, Tottim, który cofał się zmieniając się w rozgrywającego. Potwierdziło się to także po zmianie w sobotnie popołudnie: po zejściu Il Capitano jego miejsce zostało pokryte przez Pjanića.

O szczęściu Osvaldo:

- Chciał grać w wielkim zespole i Roma nim jest. Wielu mówiło, że pierwsza przygoda Osvaldo z włoską piłką zakończyła się niepowodzeniem. Nie zgadzam się z tym. Jedynym prawdziwym negatywnym okresem był ten w Bolonii. Zespół z Bolonii wydał jednak wiele, aby go sprowadzić. Mówi się również o koszcie karty Osvaldo jako zbyt wysokim: w ostatnich dwóch latach zdobywał średnio gola na dwa mecze, grał w reprezentacji U-21. Pieniądze zapłacone za jego kartę były adekwatne.

O reprezentacji Włoch:

- Nie mogę powiedzieć. Osvaldo miał zawsze dobre relacje z Prandellim, od czasów we Florencji. Gdy zdecydował się opuścić zespół Violi, Prandelli próbował wszystkiego, aby przekonać go do pozostania. W rzeczywistości jest też reprezentacja Argentyny, która zaczyna rozglądać się wokół niego. Czuje się Argentyńczykiem, ale znacznie bardziej Włochem niż wielu graczy, którzy zakładają błękitną koszulkę.

Autor: abruzzo